

ŚWIDNICKI Tygodnik

Nr 5 (1219) 2 lutego 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

● RODZICE ZAPŁACĄ HORRENDALNE RACHUNKI

● „NAJPRACOWITSZE” DZIECI WYDZWONIŁY

23 mln. zł.

TELEFON – PUŁAPKA

Włączone od niedawna telefony spółki LUBLIN TELEKOM stały się nie tylko ułatwieniem życia dorosłym świwnickim, ale także wielką atrakcją dla dzieci. Przekonało się o tym 90 osób, których pociechy wydzwoniły ogromne rachunki telefoniczne.

— Po upływie dwóch tygodni od włączenia aparatów do sieci ogólnopolskiej sprawdziliśmy rachunki telefoniczne naszych abonentów — mówi Ryszard Bajorek, dyrektor do spraw marketingu LT. — W 90 przypadkach ich wysokość była tak zastanawiająca, że poinformowaliśmy o tym właścicieli. Osoby, których zdaniem rachunki były zbyt duże jak na ich przewidywania zgłaszały się do nas i udostępnialiśmy im dane z komputera rejestrującego każde połączenie. Zwykle były to rozmowy zagraniczne, np. do Tajlandii,

Australii, Gujany, pod numery, które reklamują uśmiechnięte dziewczyny w prawie każdej gazecie. Koszt jednej minuty takiego połączenia to ponad 30 tys. starych zł. Rekordzista „nablił” 23 mln starych zł. Są także rachunki na 3 mln zł, ale największej osób wydzwoniło 1,5–1,8 mln zł. Sprawdziłymi oczywiście sprawność techniczną urządzeń by wykluczyć możliwość podłączenia na linie. Reakcja abonentów jest prawie jednokrotna — to niemożliwe, może dzieci nigdzie nie dzwonią. Niestety wydruki komputerowe mówią co innego. Zmartwionym rodzicom proponujemy blokady wyjścia poza Świdnik lub poza Polskę.

Przed dziećmi 2 tygodnie ferii zimowych. Aż strach pomyśleć gdzie nasze pociechy zdolają się dodzwonić.

d

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

■ ZM powołał komisję przetargową i zatwierdził regulamin przetargów, które odbywać się będą w tym roku. Przewodniczącym komisji został radny Stanisław Szkolut.

■ Rozstrzygnięto przetarg na aktualizację programów zaopatrzenia miasta w wodę, ciepło, odprowadzenia ścieków, konieczna ze względu na wprowadzone wcześniej zmiany w planie zagospodarowania miasta. Przetarg wygrało Biuro Projektów Systemów Wodno-Ściekowych EKO-SAN z Lublina.

■ ZM zarekomendował inwestycje, które zdaniem jego członków powinny być uwzględnione w tegorocznym budżecie. Najprawdopodobniej wydatki na inwestycje w 1995 roku wyniosą około 40 mld starych zł.

■ Zatwierdzono porządek najbliższej sesji Rady Miejskiej. Jej głównym tematem będzie gminny budżet.

■ Podjęto decyzję o udzieleniu wsparcia finansowego (opłata czynszu i rachunku telefonicznego) Klubowi AA „Oaza”.

d

POMYSŁ NA ŚWIDNICKIE INWESTYCJE

Gminne obligacje

W połowie lutego zapadnie decyzja o emisji przez gminę obligacji. O szczegółach tego przedsięwzięcia opowiada jego pomysłodawca, KRZYSZTOF DOMAŃSKI, zastępca burmistrza.

● Skąd wziął się pomysł emisji obligacji?

— Nie jest to nowość w skali kraju. Kilka gmin już próbowało tego sposobu zdobywania funduszy. Skutek był różny, ale myślę, że warto spróbować. Profesjonalnie przygotowana akcja powinna przynieść pozytywne efekty.

Do sięgnięcia po ten pomysł

zmobilizowała nas konieczność budowy infrastruktury technicznej, szczególnie w osiedlach domków jednorodzinnych. Od 3 lat realizowaliśmy część inwestycji przy udziale mieszkańców miasta, komitetów budowy, spółdzielni mieszkaniowych. W 1992 roku koszty ponoszone były po połowie. Później udział mieszkańców stał się coraz mniejszy, gdyż pogarszała się ich sytuacja materialna. W ubiegłym roku ten sposób finansowania ostatecznie załamał się. Kasa gminy także nie była na tyle zasobna, by pokryć wszystkie koszty inwestycji.

Dokończenie na str. 2

● LOBBE CHCIAŁABY RZĄDZIĆ W PEGIMEKU

● RETHMANN SZYKUJE UMOWY

Wścig... po świdnickie śmieci

Po ubiegłorocznej, ożywionej dyskusji nad przyszłością gospodarki odpadami w Świdniku, od wielu tygodni panuje cisza. Władze miasta nie informują czy ten problem został rozwiązany, a stare wysypisko (już od dawna przepelnione) rośnie w górę, niczym pobliskie osiedle domków jednorodzinnych. Kto zajmie się gospodarką odpadami w Świdniku? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy KRZYSZTOFA DOMAŃSKIEGO, zastępcę burmistrza miasta.

— Zarząd Miasta rozpatruje dwie oferty firm zagranicznych. Zaczęliśmy rozmowy od niemieckiej firmy Rethmann, która zgłosiła się do nas pierwsza. Później pojawiła się belgijska firma Lobbe.

Rethmann proponuje, by na bazie Zakładu Oczyszczania Miasta (należącego obecnie do Pegimeku) utworzyć spółkę, która zajmowałaby się gospodarką odpadami w mieście (zbieranie, sortowanie, recykling, transport do Rokitna, budowa stacji przeładunkowej).

Natomiast firma Lobbe złożyła ofertę wykupienia 51% udziałów w Pegimeku. Chce obsługiwać nasze miasto, korzystając ze swej bazy w Lublinie. W tej formie jest to oferta nie do przyjęcia. Nie ma takiego przypadku w kraju, by gmina pozbyla się wpływu na tak strategiczne działy gospodarki, jak wodociąg, kanalizacja.

● Na jakim etapie są rozmowy z Rethmannem?

— Niemcy złożyli nam projekt umowy spółki i w większości jest on już uzgodniony. Ustali-

liśmy też w jaki sposób odbędzie się wycena aportów obu stron. Oprócz głównej umowy, podpiszemy dwie umowy towarzyszące, zawierające zobowiązania ciążące na Rethmannie. Nie mogą one znaleźć się w umowie spółki, gdyż nie przewiduje tego kodeks handlowy. Gwarantują kontrolę cen usług — spółka każdorazowo będzie musiała informować ZM o zamiarze podwyżki cen, a także przedstawić jej uz-

Dokończenie na str. 2

BUDŻETOWA SESJA RADY MIEJSKIEJ

W piątek, 3 lutego odbędzie się sesja Rady Miejskiej... Głównym tematem obrad będzie budżet na 1995 rok. W dzisiejszym numerze gazety publikujemy na wkładce projekt budżetu. Liczbę podano w tys. starych złotych.

CO, GDZIE, KIEDY

W ŚWIDNIKU?

FERIE BEZ NUDY

Od poniedziałku trwają ferie zimowe. Uczniowie, którzy nie wyjechali w tym roku na zimowiska nie muszą martwić się o to, co zrobić z wolnym czasem, gdyż w Świdniku przez najbliższe dni będą odbywać się różne imprezy i zajęcia. Anonsujemy zatem najważniejsze z nich. Poniższy harmonogram powstał w oparciu o informacje uzyskane od instytucji i organizacji, które włączyły się do organizacji ferii. Są to Miejski Ośrodek Kultury, Spółdzielca Dom Kultury, świdnickie szkoły, ZHP, Komitet Pomocy SOS oraz Klub Karate Kio-kushin.

IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ MOK

(Al. Lotników Polskich 2A)

3 lutego — konkurs taneczny (wybór najlepszej pary), tego sa-

Dokończenie na str. 2

PO STRAŻACKIEJ KONTROLI SAL WIDOWISKOWYCH

Niebezpieczny „Lot”

Kontrola przeprowadzona przez Państwową Straż Pożarną w hali sportowej „Avii”, kinie „Lot” i klubie „Iskra” wykazała, że najbardziej niebezpiecznym mogą być czułe kibice sportowi.

W obiekcie „Avii”, w którym może przebywać około 600 osób znajduje się 9 wyjść ewakuacyjnych. Wszystkie są dobrze oznakowane i nie zablokowane. Działa po wyłączeniu prądu sygnalizacja świetlna oznaczająca drogi ewakuacyjne. Boazeria nasączona jest

środkami zabezpieczającymi przed zapaleniem się drewna. W ośrodku znajduje się odpowiednia ilość dobrze rozmieszczonych gaśnic. Dodatkowo, kierownik obiektu na czas imprezy przełącza telefon na hałas, jest więc możliwość natychmiastowego kontaktu ze strażakami. Dobrze zabezpieczona jest też instalacja elektryczna.

Najgorzej w czasie kontroli wypadło kino „Lot”. W kinie, w którym może przebywać 500 osób, znajdują się 4 wyjścia. Ale tylko teoretycznie, ponieważ jedno z nich jest na stałe zablokowane. Zagrożenie pożarowe stwarza duża ilość materiałów łatwopalnych, które nie są zabezpieczone substancjami przeciwpalnymi (boazeria i tkanina dekoracyjna na ścianach). Niesprawnie jest instalacja ogrzewania. W czasie kontroli nie zadziałała instalacja oświetlenia ewakuacyjnego. Po wyłączeniu prądu i przy braku oświetlenia awaryjnego zrobiło się tak ciemno, że nawet pracownicy kina nie byłoby w stanie dotrzeć do drzwi wyjściowych, by je otworzyć.

Zwrócono również uwagę na zgromadzone w holi kina sprzęt, który w czasie paniki może być przyczyną wypadków oraz blokuje drugie drzwi wyjściowe. Z piwnic, w których odbywają się

Dokończenie na str. 2

ŚWIDNICKI AEROKLUB CHCE WYSZKOLIĆ MOTOLOTNIARZY I ZAPEWNIĆ IM PRACĘ

Podniebni strażnicy lasów

Aeroklub Robotniczy w Świdniku rozpoczyna 4 lutego teoretyczne szkolenie kandydatów do zdobycia uprawnień pilota motolotniowego. Lista uczestników jest wciąż otwarta. Organizatorzy nie stawiają żadnych barier wiekowych ani zdrowotnych, będzie ich trzeba pokonać dopiero przed przystąpieniem do praktycznej nauki latania. Przed osobami, które szczęśliwie przejdą wszystkie etapy szkolenia otwiera się kusząca perspektywa pracy. Zapytaliśmy o nią organizatora kursu, Andrzeja Sawickiego:

— Od pewnego czasu toczą się rozmowy między Aeroklubem, a Okręgową Dyрекcją Lasów Państwowych. Ich efektem powinno być podpisanie trzyletniej umowy na pełnienie służby patrolowej lasów w okresach szczególnego zagrożenia pożarowego, to znaczy od początku kwietnia do końca września. Na początek przewidujemy utworzenie dwóch baz: w okolicach Białej Podlaski i Janowa Lubelskiego. Traktujemy je jako przyczółki, które umożliwią pełną demonstrację mo-

żliwości wykorzystania motolotni oraz udowodnią jej walory ekonomiczne.

♦ Co łączy rozpoczynającą się 4 lutego kurs z przeciwpożarową akcją w lasach?

Nie ukrywam, że liczymy na zbudowanie kadry wyszkolonych motolotniarzy, którzy mogliby znaleźć zatrudnienie w akcjach prewencji przeciwpożarowej. W przyszłości rysują się również inne możliwości pracy, na przykład w ośrodkach wypoczynkowych, gdzie mogą być organizowane loty turystyczne i reklamowe.

♦ Jakie wydatki czekają uczestników kursu?

Traktujemy kurs jako część naszej działalności statutowej, więc nie nastawiamy się na zarobek. Obie części kursu powinny kosztować do 5 milionów starych złotych.

Dokończenie na str. 2

Samolotem na nartach po Puchar Wojewody

Świdniczanie w Radawcu

Nie ma chyba w Polsce lotniczej imprezy sportowej o tak starej tradycji. I wedle sprawdzonych informacji — jedynej w Europie. Chodzi oczywiście o Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Samolotowe rozgrywane od 1931 roku!

Po raz pierwszy zorganizowały je wspólnie Lubelski Klub Lotniczy i Klub Lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów, który w okresie międzywojennym istniał w Białej Podlaskiej. W tych pierwszych zawodach startowali tak znani lotnicy jak: Stanisław Wigura, Kazimierz Chorzewski, Zygmunt Puławski, dzisiejszy patron świdnickiej WSK. Wybuch wojny przerwał pierwszy rozdział rywalizacji pilotów w trudnych zimowych warunkach, kiedy aura jest najbardziej kapryśna. Nowa historia zawodów zimowych rozpoczęła się po

Dokończenie na str. 6

Gminne obligacje

Dokończenie ze str. 1

Mimo wcześniejszych deklaracji mieszkańcy nie wpłacali pieniędzy i trzeba było przerwać niektóre z nich, np. na ulicy DREWNIANEJ wstrzymano budowę wodociągu, po wybudowaniu 1400 m. Należało więc szukać innego rozwiązania. I tym, które wydaje się nam najlepsze w tej sytuacji

Z prac świdnickiej SdRP

25 stycznia z okazji 5. rocznicy utworzenia Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się zebranie świdnickiej SdRP. W spotkaniu uczestniczyli w-cze przewodniczący RW SdRP w Lublinie, senator GRZEGORZ KURCZUK.

G. Kurczuk wyraził uznanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do budowy i rozwoju naszego miasta, bowiem nie do drobnego, którego nikt nie może zaskwestionować. Podkreślił, że ludzie lewicy muszą być wrażliwi na dysproporcje w podziale dochodu narodowego.

Pytania kierowane do senatora dotyczyły współdziałania koalicji SLD-PSL, poprawy sytuacji materialnej najuboższych obywateli kraju, konstytucji i wyborów prezydenckich.

K. Szczotka

jest emisja obligacji, czyli mieszkańcy pożyczają gminie pieniądze.

Na czym to będzie polegało?

— Zależało od tego — tam, gdzie mieszkańcy chcieliby budować infrastrukturę, uruchomić skierowane do nich obligacje. Można je będzie wykupywać indywidualnie lub jako komitet budowy. Byłyby to obligacje pięcioletnie, a po tym terminie gmina spłacałaby kapitał lub zamieniała go (zgodnie z życzeniem właściciela obligacji) np. na udziały w prywatyzowanym majątku gminy. Natomiast odsetki płacony co roku. Część odse-

tek kompensowano by z opłatami adiacenckimi, naliczanymi po wybudowaniu pewnego fragmentu infrastruktury, a wynikającym ze wzrostu wartości uzbudowanego terenu.

Obligacje muszą być sprzedane w ciągu trzech miesięcy. Prowadzimy już wstępne rozmowy z Bankiem Depozytowo-Kredytowym w Lublinie, który ma oszacować koszty całego przedsięwzięcia. Po sprawdzeniu jego opłacalności i zorientowaniu się jak będzie zainteresowanie obligacjami wśród świdniczan, zdecydujemy o emisji.

d

Niebezpieczny „Lot”

Dokończenie ze str. 1

próby zespołów nie ma awaryjnego wyjścia. W styczniu próby zawieszono.

Strażacy mieli też uwagi do wyposażenia obiektu w sprzęt przeciwpożarowy. W piwnicy i kabinie operatora stwierdzono zniszczone i niesprawne hydranty. Co prawda hydranty w sali widowiskowej są sprawne, ale projektant — zupełnie bez wyobraźni — umieścił je na drodze ewakuacyjnej i to w części najmniej dostępnej, przy schodach wyjściowych. Można z nich korzystać tylko wówczas, gdy kino jest puste. W razie ewakuacji widzów, nikt do nich nie dotrze. To chyba najgłośniejsze grzechy „Lotu”, nie wspominając o

tym, że kierownictwo kina nie ma dokumentacji technicznej budynku, ponieważ nie może się o nią doprosić w WSK.

W „Iskrze” przeznaczony dla 150 osób nie stwierdzono istotnych uchybień. Już przedni usunięto łatwowalną wykładzinę, drogi wyjściowe są oznakowane i nie zablokowane zbędnym sprzętem. Problemem jest usytuowanie głównego wyłącznika prądu. Musi on znajdować się w widocznym miejscu. Zalecono też umieszczenie gaśnicy w sali widowiskowej.

Strażnicy nie zamknęli kontrolowanych obiektów, jedynie nakazali usunięcie wszystkich usterek.

i.w.

24 stycznia br. Świdnickie Forum Prawicy na cyklicznym spotkaniu skupiającym świdnickich radnych prawicy oraz zainteresowanych sprawami budżetu wyborców omówiło bieżące sprawy miasta. W burzliwej dyskusji głównymi tematami było:

- praktyczne działania Urzędu Miejskiego po przejęciu władzy w mieście przez SFP,
- tegoroczne podwyżki opłat za wodę, ścieki, wywóz śmieci, czynszu, podatków i opłat lokalnych,

Konsultacje

Świdnickiego Forum Prawicy

- planowana restrukturyzacja PEGIMEKU oraz wiążące się z tym zmiany,
- wprowadzone przez rząd dodatki mieszkaniowe i wynikające z tego powodu problemy dla mieszkańców miasta,
- sprawy szkolnictwa i służby zdrowia,
- sprawy tegorocznego budżetu miasta, ze szczególnym określeniem kierunku wydatków w stronę części majątkowej, a nie na przejęcie.

Tradycyjnie na każdym spotkaniu powraca temat terminu wybudowania drogi do kościoła. Uczestnicy umówili się na kolejne spotkanie za dwa tygodnie.

sfp

Podniebni strażnicy lasów

- Dokończenie ze str. 1
- ♦ Nie stawiać żadnych ograniczeń wiekowych przed uczestnictwem kursu, a przecież nie można zostać pilotem mając trzy-ście lat...

Ukończenie kursu potwierdzamy wystawieniem świadectwa honorowanego przez wszystkie aerokluby w Polsce. Osoba, która

otrzyma takie świadectwo może przystąpić do szkolenia praktycznego w dowolnym czasie, na przykład po osiągnięciu wymaganego wieku. Zdrowotne wymagania nie są zbyt wygórowane, gdyż wystarczy świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza sportowego. Jak widać zdobycie licencji pilota motolotniowego jest znacznie łatwiejsze niż innych uprawnień lotniczych.

- ♦ Gdzie powinni zgłaszać się chętni do latania na motolotniach?

Najłatwiejszy będzie kontakt telefoniczny. Numery naszego aeroklubu to 65-69 i 57-90 osiągalne poprzez centralę WSK (120-61). Można również zgłosić się bezpośrednio przed pierwszymi zajęciami, które rozpoczyna się w budynku szkolenia WSK (pokój nr 22).

Rozm. Jan Mazur

PROPONUJEMY...

● 7 II — wieczór muzyczny z elementami poezji śpiewanej w Zespole Szkół Technicznych (godz. 16).

● 14 II — dla uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 „Randka w ciemno”. Informacji udziela ucz. Blanka Mirga z kl. VIIb.

● 16 II — w Miejskim Ośrodku Kultury wystąpi „Alfa” — Teatr Wizji i Ruchu z Bratysławy (Słowacja), grupa ukazująca różne tajniki tańca, ruchu, teatru (godz. 10).

● 15 II — w świetlicy PSS „Społem” odbędzie się wieczór poezji Haliny Mleczko z Puław, emerytowanej nauczycielki. Organizatorami imprezy są: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury i PSS „Społem” (godz. 17).

● 19 II — w Spółdzielni Domu Kultury final — wystawa i nagrody — imprezy „Śwety, swetrzyska i nie tylko...” (godz. 16). Własnoręcznie wykonane prace należy dostarczać do SDK do 12 II (sądzimy, że będzie można i później).

Smok

SPROSTOWANIE

W artykule „Ezop o świdniczanach”, napisaliśmy, że pan Jan Kondrak jest pracownikiem miesięcznika „Ezop”. Okazało się, że pan Jan Kondrak nie pracuje w tej gazecie. Za błąd popełniony przez autora S. Myka serdecznie przepraszamy.

Wyścig... po świdnickie śmieci

Dokończenie ze str. 1
sądzenie. Nowe ceny nie będą mogły przekroczyć pewnego, określonego wcześniej, poziomu. W przeciwnym razie spółce grozi wysokie kary.

Druga umowa zawiera gwarancje dla pracowników zatrudnionych obecnie w Zakładzie Oczyszczania Miasta oraz określa zakres inwestycji, do jakich chcemy zobowiązać firmę Rethmann. Przede wszystkim interesuje nas stacja przeładunkowa i obiekty towarzyszące.

W marcu, po dokonaniu wszystkich uzgodnień, sprawa spółki gmina — Rethmann trafi pod obrady Rady Miejskiej.

● Jak długo jeszcze śmieci wywożone będą na stare wysypisko?

— W jednej z umów planowanej spółki wyznaczamy ostateczny termin zamknięcia starego wysypiska na 30 czerwca tego roku. Jest ono już od dawna przepełnione, ale nie mamy innego korzystać ze składowiska w oddalonym o 31 km Rokicie, gdyż wożenie śmieci posiadanymi (zbyt małymi) samochodami byłoby niezwykle kosztowne.

Mamy już analizy wód gruntowych z okolic wysypiska. Wynika z nich, że nie są zaturowane nieczystościami oraz że rekontynuacja terenu nie będzie wymagała skomplikowanych technologii.

dan

FERIE BEZ NUDY

Dokończenie ze str. 1

mego dnia w I Liceum Ogólnokształcącym o godz. 17.00 odbędzie się koncert rockowy w ramach akcji „Młodzi Świdnika — chorym”. Dwie godziny później akcja ta będzie kontynuowana w trakcie dyskoteki w ZST.

9 lutego — występy zespołów wokalnych MOK oraz zespołów tanecznych SDK (godz. 10).

10 lutego — Finał konkursu plastycznego pt. „Sporty zimowe”. Na autorów najciekawszych prac czeka 10 nagród. Konkurs ten przeznaczony jest dla uczniów w kategoriach wiekowych od 7 do 11 i od 12 do 15 lat. Termin przyjmowania prac — 9 lutego. Po południu o godzinie 17.00 w I LO odbędzie się finał akcji „Młodzi Świdnika — chorym”.

IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ SDK

(ul. Kruczkowskiego 6a)
Codziennie w godzinach 11—15 odbywają się zajęcia świetlicowe, konkursy, zabawy i gry.

3 lutego — koncert dla młodzieży (godz. 17.00).

6 lutego — wycieczka do lasu, w czasie której zaplanowano akcję dokarmiania zwierząt.

7 lutego — wyjście do kina na balet.

8 lutego — plastyczna akcja zimowa. Program tych zajęć obejmuje lepienie i malowanie rzeźb ze śniegu (o ile dopiszą warunki atmosferyczne), malowa-

nie, rysowanie i inne formy plastyczne.

9 lutego — Bal dla dzieci. Atrakcją imprezy będą zabawy i konkursy np. na najciekawsze przebranie.

11 lutego — „Bal za trzy grosze” — impreza dla młodzieży. Planowany jest także wyjazd do filharmonii i teatru w Lublinie. Jego realizacja będzie jednak uzależniona od możliwości finansowych SDK.

IMPREZY ORGANIZOWANE W ŚWIDNICKICH SZKOŁACH

W czasie ferii zimowych będą czynne wszystkie szkoły. Codziennie odbywają się zajęcia świetlicowe w SP Nr 2, SP Nr 1 i SP Nr 3. Poza tym w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1, prowadzone są zajęcia w pracowni komputerowej (godz. 9.00—11.15). Przewidywane są także imprezy sportowe. Największą przygotował Szkolny Klub Sportowy SP Nr 5. Młodzi sportowcy będą mogli spróbować swoich sił w Turnieju koszykówki o Puchar Dyrektora SP Nr 5. 8 lutego o godzinie 12.00 zagrają dziewczęta, zaś 9 lutego o tej samej porze zmierza się drużyny chłopców. Tego samego dnia odbędzie się także szkolny turniej w piłce nożnej dla klas V (godz. 10.00—12.00). 11 lutego o godz. 10.00 zostaną rozegrane Mistrzostwa Halowe Zawody Lekkoatletyczne dla dziewcząt i chłopców z klas

IV—V. Zawody te przeznaczone są dla reprezentacji wszystkich szkół podstawowych Świdnika. Inne zajęcia o charakterze sportowo-rekreacyjnym będą odbywać się w SP Nr 1, SP Nr 2 i Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1.

Uczniów mających zainteresowania muzyczne „piątka” zaprasza w dniach 6—8 lutego do wzięcia udziału w konkursie „Dźwięko-gra”.

Z pewnością duża frekwencja będzie panować w czasie trwania Zimowej Akademii Karate prowadzonej przez Klub Karate Kyokushin. Zajęcia odbywają się codziennie w SP Nr 3 w godz. 12.00—14.00.

W tym roku działają dwa zimowiska dochodzące w SP Nr 1. Jedno z nich organizowane jest przez hufiec ZHP, zaś drugie przez Komitet Pomocy SOS Solidarność. Jest ono przeznaczane dla dzieci pochodzących z rodzin najuboższych. Inna grupa, licząca 22 dzieci wyjeżdża z SDK na tygodniowy pobyt w należąco do hotelu „Przełęcz”, którego właścicielem jest świdniczanin MIROSLAW CIEPIELEWSKI. Zapewnił on dzieciom takie atrakcje jak wyjazd do Kazimierza, dyskoteki czy zwiedzanie wystaw. Sponsorem pobytu są: Krzysztof Ulrich, WSK Świdnik S.A., Pracownica Fundacja Socjalna oraz RSTK.

(sls)

CZYTELNICZY PISZA

Palący problem

Artykuł „Nazwać rzeczy po imieniu” poruszający problem palenia papierosów, spotkał się z żywą reakcją naszych czytelników. Świadczy o tym lista nadesłana do redakcji. Jak ważna i bulwersująca jest to sprawa, najlepiej obrazuje treść listów. To co zauważyliśmy i z czego się cieszymy, z papierosowym nalożeniem walczy młodzież. Z redakcyjnej poczty wybraliśmy trzy listy:

P O przeczytaniu artykułu „Nazwać rzeczy po imieniu” postanowiłam napisać co mnie boli. Mam 17 lat i dwoje młodszego rodzeństwa. Mam też, niestety palących rodziców... Jestem z rodzeństwem upokarzana i bezsilna. Rodzice palą wszędzie, w domu i w ciemnym maluchu. Młodszy brat jest chorowity i nawiązuje z tym. Nasze prośby są zrywane krzykami rodziców. Nie mamy pieniędzy na zakup zwykłego kilograma jabłek, a rodzice tracą po kilkanaście tys. zł dziennie na trunku dla nas wszystkich. Co mamy robić? Czy dla nas dzieci jest jakieś wyjście?

Monika z Akacjowej

P ROSZE wydrukować moje podziękowanie dla p. Alfreda Bondosa za to, co napisał o paleniu papierosów. Gazeł pokazałam mamie, która pali aż wstyd! Mam małą siostrzyczkę i oboje nie lubimy gdy mama przy nas pali. Do tego mama jest w ciąży. Jak czytała ten wiersz, to płakała i mówiła o rzuceniu palenia. Tatuś się cieszy i my najbardziej. To dla nas wielkie szczęście!

Tomek G.

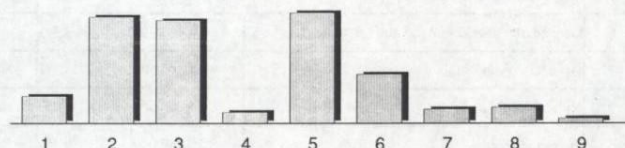
C HCEMY podziękować za poruszenie drażliwego tematu, jakim jest palenie papierosów. W pełni solidaryzujemy się z apelem p. A. Bondosa. Mamy problemy na uczelni w Lublinie, gdzie palą wykładowcy i studenci nie bacząc na zakazy. Żadnego opanowania, żadnej kultury! Śmierdzi na korytarzach ponieważ z nich zrobiono palarnię, mimo tablic zakazujących palenia. Jako młodzi ludzie, chcielibyśmy mieć jakieś wzorce wśród dorosłych a tymczasem tak o nie trudno. Bo czy może być wiarygodna osoba ojca, lekarza, księdza czy nauczyciela, który mówi nie pal bo to szkodzi a za chwilę sam sięga po papierosa. W naszym piśmie powinniśmy więcej miejsca poświęcać na wytykanie zła, wszelkiego zła bez przysłowiowego owijania w bawełnę.

Kasia, Agnieszka, Arek

Planowane dochody Gminy Miejskiej Świdnik w 1995r.

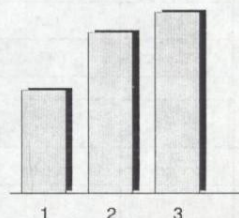
Struktura dochodów gminy		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Dochody z majątku gminy	10.810.000	6.20%	268,9
2	Dochody z podatków i opłat lokalnych	41.734.900	24.00%	1.038,2
3	Doch. realizowane poprzez Urząd Skarbowy	40.500.000	23.30%	1.007,5
4	Subwencja ogólna	4.284.690	2.50%	106,6
5	Subwencja oświatowa	43.590.000	25.00%	1.084,3
6	Dotacje celowe	19.373.324	11.10%	481,9
7	Dotacje do inwestycji	5.500.000	3.20%	136,8
8	Nadwyżka budżetowa z 1994 roku	6.295.297	3.60%	156,6
9	Inne dochody	2.000.000	1.10%	49,8
Dochody łącznie		174.088.211	100.00%	4.330,6

Procentowa struktura dochodów gminy



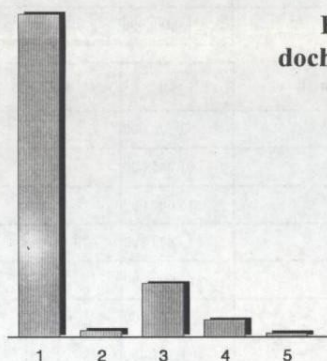
Struktura dochodów z majątku gminy		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Użytkowanie i dzierżawa gruntów	2.500.000	23.10%	62,2
2	Sprzedaż mienia gminy	3.910.000	36.20%	97,3
3	Różne opłaty	4.400.000	40.70%	109,5
Dochody łącznie		10.810.000	100.00%	268,9

Procentowa struktura dochodów z majątku gminy



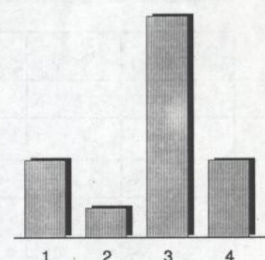
Struktura dochodów z podatków i opłat lokalnych		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Podatek od nieruchomości	33.300.000	79.80%	828,4
2	Podatek od gospodarstw rolnych	725.000	1.70%	18,0
3	Podatek od środków transportowych	5.520.000	13.20%	137,3
4	Opłata targowa	1.800.000	4.30%	44,8
5	Inne dochody	389.900	0.90%	9,7
Dochody łącznie		41.734.900	100.00%	1.038,2

Procentowa struktura dochodów z podatków i opłat lokalnych



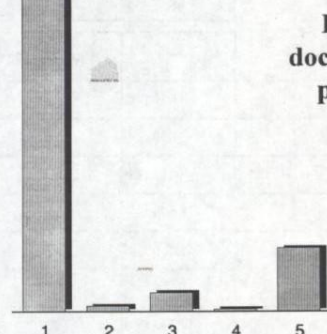
Struktura dochodów z podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Podatek od nieruchomości	1.800.000	19.10%	44,8
2	Podatek od gospodarstw rolnych	700.000	7.40%	17,4
3	Podatek od środków transportowych	5.100.000	54.30%	126,9
4	Opłata targowa	1.800.000	19.10%	44,8
Dochody łącznie		9.400.000	100.00%	233,8

Procentowa struktura dochodów z podatków i opłat od osób fizycznych



Struktura dochodów uzyskiwanych za pośrednictwem urzędu skarbowego		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Podatek dochodowy od osób fizycznych (5%)	32.000.000	79.00%	796,0
2	Podatek dochodowy od osób prawnych (15%)	500.000	1,2%	12,4
3	Wpływy z karty podatkowej	1.800.000	4,4%	44,8
4	Podatek od spadków i darowizn	200.000	0,5%	5,0
5	Opłata skarbową	6.000.000	14,8%	149,3
Dochody łącznie		40.500.000	100.00%	1.007,5

Procentowa struktura dochodów uzyskiwanych za pośrednictwem urzędu skarbowego



Planowane wydatki Gminy Miejskiej Świdnik w 1995r

Struktura wydatków gminy		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Wydatki na funkcjonowanie gminy	127.624.000	73,3%	3.174,7
2	Wydatki na zadania zlecone	9.378.324	5,4%	233,3
3	Wydatki na inwestycje	37.085.887	21,3%	922,5
Wydatki łącznie		174.088.211	100,00%	4.330,6

Struktura wydatków na funkcjonowanie gminy		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Gospodarka komunalna	11.460.000	9%	285,1
2	Gospodarka mieszkaniowa oraz usl. kom.	4.420.000	3,5%	110,0
3	Oświata i wychowanie	69.804.500	54,7%	1.736,4
4	Kultura i sztuka	5.045.000	4,0%	125,5
5	Opieka społeczna	12.052.000	9,4%	299,8
6	Ochrona zdrowia	7.594.000	6,0%	188,9
7	Administracja	14.476.000	11,3%	360,1
8	Pozostałe	1.272.500	1,0%	31,7
9	Rezerwa budżetowa	1.500.000	1,2%	37,3
Wydatki łącznie		127.624.000	100%	3.174,7

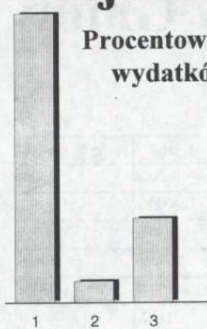
Struktura wydatków bieżących na gospodarkę komunalną gminy		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Oczyszczanie miasta	1.770.000	15,4%	44,0
2	Zieleń miejska	1.850.000	16,1%	46,0
3	Ulice i place	2.400.000	20,9%	59,7
4	Oświetlenie ulic	3.900.000	34,0%	97,0
5	Pozostałe	1.540.000	13,4%	38,3
Wydatki łącznie		11.460.000	100,00%	285,1

Struktura wydatków na oświatę		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Szkoły podstawowe	52.170.000	56,2%	1.297,8
2	Licea ogólnokształcące	1.045.000	1,1%	26,0
3	Przedszkola	15.000.000	16,2%	373,1
4	MZEAP	842.800	0,9%	21,0
5	Budowa szkoły nr7	21.500.000	23,2%	534,8
6	Inne bieżące wydatki	746.700	0,8%	18,6
7	Pozostałe	1.451.000	1,6%	36,1
Wydatki łącznie		92.755.500	100,00%	2.307,4

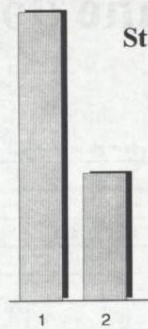
Wydatki na szkoły podstawowe		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Wydatki pochodzące z subwencji oświatowej	43.590.000	59,2%	1.084,3
2	Dofinansowanie gminy do bieżącej działalności szkół	6.280.000	8,5%	156,2
3	Nakłady na budowę Szkoły Podstawowej nr7	21.500.000	29,2%	534,8
4	Nakłady na remonty szkół	2.000.000	2,7%	49,8
5	Szkoła specjalna i społeczna	300.000	0,4%	7,5
Wydatki łącznie		73.670.000	100%	1.832,6

Wydatki na opiekę społeczną		Kwota	Udział	Na mieszkańca
1	Świadczenia społeczne	8.471.000	41,9%	210,7
2	Usługi materialne	900.000	4,5%	22,4
3	Usługi niematerialne	11.000	0,1%	0,3
4	Usługi opiekuńcze	1.500.000	7,4%	37,3
5	Dodatki mieszkaniowe	6.000.000	29,7%	149,3
6	Koszty funkcjonowania OPS	3.324.000	16,5%	82,7
Wydatki łącznie		20.206.000	100%	502,6

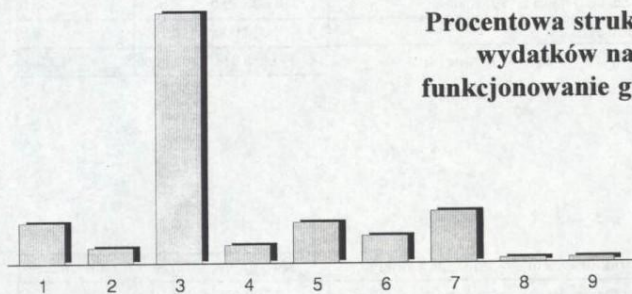
Procentowa struktura wydatków gminy



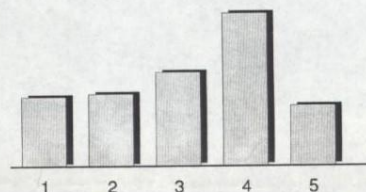
Struktura wydatków bez subwencji oświatowej



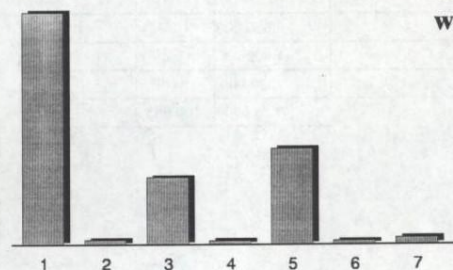
Procentowa struktura wydatków na funkcjonowanie gminy



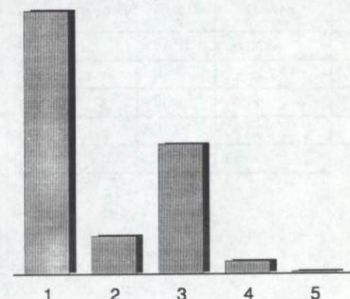
Procentowa struktura wydatków bieżących na gospodarkę komunalną gminy



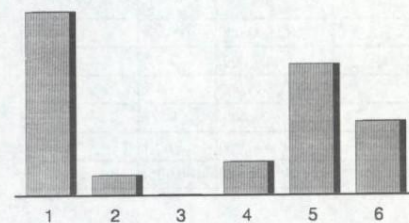
Procentowa struktura wydatków na oświatę



Procentowa struktura wydatków na szkoły podstawowe



Procentowa struktura wydatków na opiekę społeczną



Wiesław Mercik - inżynier lotniczy, pilot. Człowiek, który jako pierwszy wzniósł się w powietrze Sokolem. W roku poprzedzającym stan wojenny - dyrektor Zakładu Badawczo Rozwojowego WSK. Za poglądy polityczne i przynależność do NSZZ "Solidarność" zwolniony z wytwórni po 27 latach pracy w końcu października, a de facto już z końcem lipca 1982, tuż po zakończeniu programu oblotu Sokola. Ulegając przedstawionej mu w kompetentnej instytucji "sugestii" wyjechał do Stanów Zjednoczonych, ale wraca co pewien czas do Kraju i myśli o powrocie na stałe. Jego życie, tak bardzo odmienione po zwolnieniu z pracy jest podobne, a jednocześnie jakże inne od życiorysów ludzi, którzy musieli budować za oceanem drugą ojczyznę. Sam nie uważa, że warto traktować jego koleje losu jako coś specjalnego, a jednak...

W zasadzie wyjeżdżałem w nieznane. Bez żadnej perspektywy, a tym bardziej zapewnień o otrzymaniu pracy, zwłaszcza w moim zawodzie. Nikt nie czekał tam z otwartymi rękami na dżentelmena z Polski, który chciałby uprawiać zawód pilota. W ogóle pojęcie o tym, jak i na czym latamy okazało się dla wielu po tamtej stronie Atlantyku bardzo mgliste.

Trafiłem do Stanów Zjednoczonych, bo amerykańska biurokracja imigracyjna okazała się bardziej sprawna niż kanadyjska i chyba dobrze się stało, choćby przez wzgląd na stopień otwartości rynku pracy w mojej profesji. Innym ważkim argumentem był kontakt z małą firmą Spitfire Helicopter, która w swoim czasie chciała robić interesy ze Świdnikiem, a nawet ścigała w 1978 roku do USA jeden śmigłowiec Mi-2.

List właściciela firmy, znającego mnie jako inżyniera i pilota ułatwił i znacznie przyspieszył formalności związane z pełnoprawną emigracją do Stanów. Okazało się, jak to często bywa, że człowiek, który sam nie za wiele miał pieniędzy i na którego najmniej liczyłem, pomógł mi najbardziej. Jego firma żyła z remontu i sprzedaży używanych śmigłowiec. Synowie właściciela pracowali jako mechanicy, całość zajmowała tyle miejsca, co jedna czwarta hangaru wydziału startu w WSK i - można chyba tak to nazwać - żyła z dnia na dzień.

W Spitfire Helicopter miałem uczestniczyć w pracach nad zmianą silnika tłokowego śmigłowca Enstrom F28 na napęd turbiny, czego nigdy nie udało się sfinalizować. Jak nietrudno się domyślić rozstaliśmy się w momencie, kiedy właścicielowi zabrakło pieniędzy, a ja musiałem płacić moje rachunki. Legalna emigracja do USA dawała mi formalne prawo do pracy, z którego praktycznie nie mogłem skorzystać. Wszystkich uprawnień nabytych w Polsce nie mogłem niestety zamienić na równorzędne amerykańskie. Tak więc licencje: pilota transportowego, instruktora, pilota doświadczalnego, właściwie najwyższe, jakie można było osiągnąć w kraju wystarczyły mi zaledwie do uzyskania licencji pilota turystycznego - rzecz jasna bez prawa podjęcia pracy. Musiałem zdawać wiele egzaminów. Naturalnie najbardziej pracochłonne było przyswojenie przepisów, które mimo że USA uznają tę samą konwencję międzynarodową - są odmiennie. Być może w każdym wielkim kraju to musi być... nieco szersze, a punkt widzenia inny. Dość powiedzieć, że skompletowanie uprawnień otwierających formalnie lotniczy rynek pracy trwało prawie rok. Znacznie trudniejsze okazało się jednak przełamanie bariery nieufności, obawy potencjalnego pracodawcy, czy ktoś przybyły zza żelaznej kurtyny potrafi latać na śmigłowcu.

A przecież Amerykanie mają świadomość, że po naszej stronie kurtyny też coś się robiło...

... Tu jest pan w kompletnym błędzie. Przeciętny latający Polak wie o światowym przemysle lotniczym nieskończenie więcej niż menadżer, czy właściciel firmy lotniczej w USA. Wyjątkiem są piloci, którzy służyli w wojsku i znają

Na setki podań o pracę nikt nie odpowiedział. Totalne fiasko. Byłem wtedy naprawdę bliski załamania. W tej sytuacji, pamiętam dokładnie, że było to o szóstej po południu, zadzwonił telefon i Charles Robinson - które-

Wiesław Mercik PILOT - EMIGRANT

amerykańską nomenklaturę rosyjskich śmigłowców wojskowych. Pozostałych orientujących się choćby odrobinię można policzyć na palcach jednej ręki. Tak było przynajmniej w przypadku firm, w których starałem się o pracę.

Stał więc pan w ogonku po pracę raczej na straconej pozycji przy dużej konkurencji miejscowych pilotów...

Tak, ...ale z drugiej strony jest w Amerykanach coś, co trudno znaleźć u innych. Jeśli Amerykanin ma zrobić business, a ja jestem osobą, która mu to umożliwi, to mimo, że jestem z Polski, ważniejsze jest dla niego, że sprawdzam się profesjonalnie, nawet jeśli prywatnie zaśmiewa się z niewybrednych, krzącących niestety jeszcze po Stanach dowcipów o głupich Polakach.

Kiedy poczuł się pan "ustawiony" w Ameryce?

Jeśli przyjąć amerykańską miarkę na "ustawienie", to nigdy. Zbyt krótko jestem w Stanach, zwłaszcza przy mojej profesji pilota śmigłowcowego. Łatwiej mi odpowiedzieć na pytanie... kiedy poczułem się pewniej na gruncie amerykańskim.

Pojechałem do Luizjany, gdzie firma Petroleum Helicopter Incorporated, jedna z największych śmigłowych cywilnych firm na świecie, zatrudniająca w pewnym okresie nawet 500 pilotów, ogłosiła nabór chętnych do pracy. Zgłosiło się pięciu pilotów, w tym ja. Pojechałem prawie 2 tysiące mil... za pieniądze pożyczone od profesora W.Z. Stepniewskiego. Test w locie przeszedłem, na tyle ile się znam, dobrze, a sprawa rozbiła się o to, że ...w Polsce należałem do związku zawodowego. W PHI piloci próbowali trzykrotnie założyć swój związek zawodowy. Uznano, że mogą być kolejnym źródłem niepokojów.

Pracy nie dostałem, chociaż wcześniej miałem okazję poznać właściciela firmy i uczestniczyć w rozmowach z nim w Paryżu i Hannoverze jako doradca dyrektora WSK w pewnych sprawach technicznych i jako pilot lub tłumacz. Obawy okazały się jednak silniejsze. Wróciłem do Pensylwanii bez pieniędzy, bez pracy, bez nadziei na pracę.

go nazwiska nigdy nie zapomnę, bo zmienił moje życie - zapytał, czy w dalszym ciągu poszukuję pracy. Nauczony doświadczeniem, udając, że niespecjalnie mi zależy, odpowiedziałem, że ostatecznie możemy na ten temat porozmawiać. Następnego dnia byłem zatrud-

Ile razy zmieniał pan pracę w Stanach?

Długo by wyliczać! W każdym razie pierwszą najważniejszą, która ugruntowała moją pozycję zawodowego pilota była praca w firmie Omniflight Helicopter Services, w której dyrektorem był właśnie wspomniany Charles Robinson. Omniflight świadczyła usługi dla linii lotniczej PanAm. Była to przyzwoicie zorganizowana praca zapewniająca rozkładowe loty w trójkacie: lotnisko Kennedygo, lotnisko Newark i lądowisko na Manhattanie. Pasażerowie PanAm'u, zwłaszcza zza oceanu, latali gratis, inni musieli płacić 90 dolarów. Podstawy finansowej działalności firmy oparte były na prostej kalkulacji - przejazd samochodem przy bardzo dobrym układzie trwał ponad godzinę, a przelot śmigłowcem w najmniej sprzyjających warunkach tylko 13 minut!

Byłem czymś w rodzaju motorniczego podmiejskiego tramwaju, z tą tylko różnicą, że zwracano się do mnie per panie kapitanie! Ale tak zupełnie serio, była to twarda szkoła życia - wyjazd z Filadelfii do N.



Wiesław Mercik jako pilot doświadczalny WSK pierwszy wzniósł się w powietrze Sokolem. Było to 16 listopada 1979 roku w samo południe. Pierwszy lot Sokola nie odbył się bez przygody. Zawory upustowe silników wyregulowane do prób stoiskowych otwierały się i zamykały zmieniając moc jednostek napędowych. Spowodowane tym powietrzne "fanaberie" Sokola zebrani na lotnisku przypisywali silnemu wiatrowi nie zdając sobie sprawy z ich prawdziwej przyczyny. Zarówno śmigłowiec, jak i pilot zdali tego dnia bardzo ważny egzamin.

dniowy, a czynnikiem decydującym okazał się fakt, że pracowałem w jednej wytwórni 27 lat, co w Stanach określa człowieka jednoznacznie jako jednostkę wartościową. Nie sprawdzono nawet moich umiejętności, co jest tutaj zasadą w odniesieniu do pilotów. Odbylem tylko pięciodniowe przeszkolenie teoretyczne.

Dostałem pierwszą pracę w pełnym wymiarze godzin - full time employment, jak się tutaj mówi... i zacząłem latać na Bell-222, a nieco później również na Westland W30 (klasa zbliżona do Sokola).

Jorku skoro świt, praca od 8.00 do 8.00 i powrót do domu. Tak przez kolejnych sześć dni, potem trzy dni przerwy na odtężnienie.

Zapewne zaskoczy pana wiadomość, że Omniflight Helicopter Services i kilka innych firm Omniflight, choć o innych nazwach, należało do pana Parkera, właściciela wytwórni długopisów - bardzo mającego, a jednocześnie niespotykane bezpośredniego i sympatycznego, niestety niezjadającego już pana. Widzieliśmy się tylko raz, bardzo przelotnie w Omniflight, ale kie-

dy po latach spotkaliśmy się ponownie, tym razem w firmie MBB Helicopter Co., z którą miał on żywy i stały kontakt, od razu powiedział: a ja pana znam! Ilekroć później przylatywał, to zawsze wpadł do mnie pogadać sobie o sprawach lotniczych, interesowały go również problemy Polski.

Niezbyt długo, bo niepełny rok, cieszyłem się pracą. Zwolniono wszystkich pilotów z dnia na dzień, bez uprzedzenia. Firma zwinęła szyld wykończona nieustannymi usterekami silników, zwłaszcza w Bell'ach. W ten sposób znalazłem się ponownie na bruku.

Po niedługim bezrobociu wznowiłem pracę, również w Omniflight jako pilot sanitarny, tym razem w północnej Pensylwanii, gdzie co druga osoba próbuje udokumentować swoje polskie pochodzenie mówiąc ...dzeń do-bry, ...perogy, ...kebasa, ...ja cie kocham! Są jednak tacy, którzy świetnie mówią po polsku, mimo że są urodzeni w Stanach i nigdy w Polsce nie byli! Czasami wplatają w tę polszczyznę zabawnie brzmiące słowa, które ich zdaniem jest czysto polskie, jak na przykład w przypadku Joe Staronia. Joe mówi do mnie: słuchaj, mój samochód jest dobry, tylko indiana w nim jest do kitu. Pytam: Joe, wszystko OK, ale co to jest indiana? A on na to z wyraźną dezaprobatą: to ty jesteś z Polski? Po czym otworzył maskę i wskazał na silnik!

W tejże uroczej Pensylwanii, zwłaszcza jesienią, latałem na sprzęcie niemieckim BO-105 i niemiecko-japońskim BK-117.

W ramach kontraktu sprzedaży lub wynajmu firma MBB Helicopter Co., dystrybutor tych śmigłowców na terenie USA, zastrzegła sobie prawo kontroli techniki pilotażu każdego pilota, który miał na ich sprzęcie latać. W ten sposób poznałem szefa pilotów MBB. Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że ten fakt zadecyduje później o moim wieloletnim związku z tą firmą.

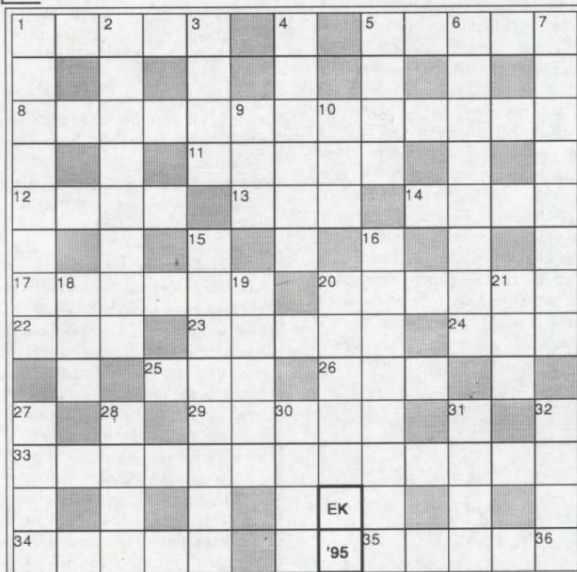
Na razie z powodu zmian kontraktu między Omniflight, a szpitalem, po roku pracy znowu stanąłem w kolejce po zasiłek dla bezrobotnych!

Omni musiało ograniczyć personel, a że byłem "najmłodszy" w hierarchii, odpadłem. Tym razem zwolnienie odbyło się bez zaskoczenia. Miałem dostateczną ilość czasu i doskonale referencje, tak że bez trudu dostałem pracę. Wróciłem do N. Jorku, bo był to wówczas najbardziej chłonny rynek pracy. Zaczepiłem się w firmie Damin Aviation. Wozili luksusowych pasażerów głównie z Manhattanu do kasyn w Atlantic City - centrum hazardu na Wschodnim Wybrzeżu. Oba śmigłowce, którymi latałem: Bell 222 i Sikorski 76 były w pełni wyposażone do lotów IFR, skórzana tapicerka, telewizja, ...zapach drogich perfum i napiwki! Zdarzyło mi się, że przyniosłem do domu z napiwków więcej pieniędzy niż normalnie zarobiłem. Było to żenujące, ale koledzy powiedzieli mi: nie przejmuj się, tak jest przyjęte. To było naprawdę luksusowe latanie, niestety skończyło się jednak szybko. Szefostwo firmy wpłatało się w jakąś aferę narkotykową i firma zakończyła działalność. Mimo stosunkowo krótkiego okresu pracy dobrze pamiętam, nie zabrakło mi w niej i innych, typowo lotniczych rozrywek. Wkrótce po starcie z Manhattanu stanęły nam oba silniki w Bell'u 222 i lot zakończył się w wodzie. Na szczęście śmigłowiec miał pływak!

(dokończenie za tydzień)

rozm. Jan Mazur

Krzyżówka nr 3



POZIOMO: 1-rzeczoznawca oceniający wino, kawy; 5-trzós, worek na pienną; 8-typ wcześniejszego samolotu; 11-energiczne, zdecydowane postępowanie; 12-polskie miasto za wschodnią granicą; 13-drzewce służące do naciągania dolnego rogu (liku) żagla skośnego; 14-kolor kart uprzywilejowany w grach; 17-gatunek jęczmienia lub pszenicy o grubych ziarnach; 20-firma motoryzacyjna mająca swój sklep w Świdniku; 22-z ...POL jest nazwą zna-

nego miasta włoskiego; 23-całość złożona z elementów; 24-pagórek lub wał polodowcowy; 25-angielski koncern chemiczny produkujący materiały wybuchowe i tworzywa sztuczne; 26-Stanisław z fantastyczną wyobraźnią; 29-imie kobiece; 33-nauka zajmująca się badaniami wód podziemnych i powierzchniowych; 34-miasto w europejskiej części Rosji w obwodzie gorkowskim, z rozwiniętym hutnictwem i przemysłem maszynowym; 35-miasto

szwedzkie, do którego dopływa się promem ze Świnoujścia.

PIONOWO: 1-zbiorowa zabawa tanceczna o figurach wymyślonych przez wodzireja, popularna w XIX w.; 2-naczynie używane w laboratoriach chemicznych; 3-dawniej uprowadzenie lub porwanie kobiety; 4-ustęp tekstu zaczynający się od nowego wiersza; 5-lina do naciągania i ustawiania żagli pod odpowiednim kątem do wiatru; 6-ozdobny trawnik; 7-metoda postępowania przez człowieka wyrzekającego się uciech życia; 9-roztwór wodorotlenku sodowego lub potasowego, dawniej używany do prania, 10-drzewo odporne na działanie grzybów i owadów pochodzące z Filipin, używane do budowy okrętów; 15-"słodki" owad; 16-współdłużny, solidarny lub współwiny w określeniu prawniczym; 18-Mikołaj z Nagłowic; 19-samowolnie opuścił więzienie; 20-nieduże pole; 21-po wyznaczeniu do niego się dąży; 27-zorganizowana czynność racjonalnego utrzymywania zwierząt domowych; 28-Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet; 30-wypływa z jeziora Ładoga; 31-minerał o różnorodnych pasmach używany do ozdoby pierścionków; 32-jednostka długości licząca ok.0,9m.

Rozwiązanie krzyżówki stanowi hasło utworzone z liter podporządkowanych ciągów liczb: 21-19-35-8-7-32 13-9-17-5 28-34-25-36-30-25-1-4. Termin nadsyłania rozwiązań mija 17 lutego. Na zwycięzcę czeka nagroda. Adres redakcji: al. Lotników Polskich 1A. 21-045 Świdnik.

GABINET KOSMETYCZNY

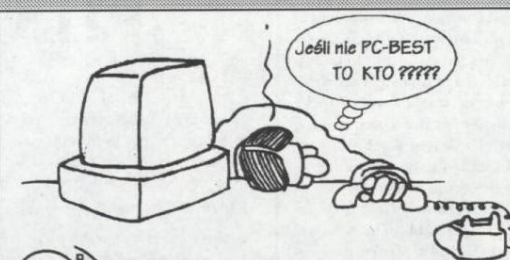
KOSMETYKA-MASAŻE-SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny poleca usługi odmładzające oraz ulepszające twarzy i całego ciała

- ☞ Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- ☞ masaż całego ciała
- ☞ głębokie lub łagodne złuszczenie skóry (kwasy AHA)
- ☞ maski kolagenowe, parafinowe z placentą
- ☞ błoto z Morza Martwego
- ☞ usuwanie zbędnego owłosienia
- ☞ bezbolesne przekłuwanie uszu
- ☞ kuracje wzmacniające naczynka krwionośne

MASAŻ LECZNICZY, AROMATOTERAPIA

Świdnik, ul.Pionierska20 (szeregowce za "Kłosem")
Czynne w godz.8.00 - 20.00, tel.:68-41-12



**OPROGRAMOWANIE DLA KAŻDEJ FIRMY
SPRZĘT I AKCESORIA KOMPUTEROWE**

PC BEST Świdnik

ul. Racławicka 38-44 (Dom Rzemiosła)

tel.: (0-81) 130-01, 130-02, w.30; fax (0-81) 130-07



PIĄTEK -3.02.95r.

- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
- 18.40 - „Weekend z książką”
- 18.50 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 19.35 - Z MĘŻCZYZNĄ JAK Z DZIECKIEM - (z cyklu „Maguy”) - serial prod. franc.
- 20.05 - FORT BOYARD - serial prod. francuskiej
- 21.40 - JAK W KOSZMARNYM ŚNIE - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensac. prod. ang.
- 22.30 - „Noce studio TKŚ”
Serwis informacyjny TKŚ
„Noce studio TKŚ”
RÓŻOWA SERIA - film prod. franc.
„Noce studio TKŚ”
- 23.55 - Program na sobotę
SOBOTA - 4.02.95r.
- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - „Tydzień w mieście”
- 18.40 - „Nie samym chlebem” - program społeczno-katolicki
- 19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 19.50 - „Teatrzyk Intryg Przedstawia” - PODWOJNY CIOS - serial sensac. prod. franc.
- 20.20 - CUDZA KREW - (Par le sang des autres) - dramat społ.-obycz. prod. franc.
- 22.00 - SROGA MAMA - komedia sensac. prod. USA
- 23.35 - Program na niedzielę
NIEDZIELA - 5.02.95r.
- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Przeboje roku 1994 - płyty CD

- 19.10 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
- 20.00 - CZARNY WĄWÓZ - dramat historyczno-szpiegowski prod. pol.
- 21.50 - DALLAS - odc. 14 - serial obyczajowy prod. USA
- 22.40 - Program na poniedziałek
PONIEDZIAŁEK - 8.02.95r.
- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - SZAL - (z cyklu „Ulice San Francisco”) - serial sensac.prod. USA
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKŚ
- 18.50 - Magazyn sportowy
- 19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - WIELKA GRA - serial sensac. prod. franc.
- 19.30 - PSIA DOLA (z cyklu „Maguy”) - serial prod. franc.
- 20.05 - PRZYGODY NESTORA ARMY - serial sensac. prod. franc.
- 21.30 - Magazyn motoryzacyjny
- 22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.10 - EUROTRASH z MCM
- 22.35 - Program na wtorek
WTOREK - 7.02.95r.
- 17.30 - Program dnia
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.45 - „Telewizyjne spotkania”
- 19.00 - FORT BOYARD - serial prod. franc.
- 20.30 - NAPOLEON I JÓZEFINA (1) - serial hist.-obycz.prod. USA
- 21.20 - JAK W KOSZMARNYM ŚNIE - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensac. prod. ang.
- 22.10 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.20 - RÓŻOWA SERIA - film prod. franc.
- 22.50 - Program na środę
ŚRODA - 8.02.95r.
- 17.30 - Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.45 - PEŁTA CZASU (z cyklu „Maguy”) - serial prod. franc.
- 19.30 - SROGA MAMA (Big Bad Mama) - komedia sensac. prod. USA
- 21.05 - LOTNICTWO MORSKIE - film dokumentalny prod. USA
- 22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.10 - CUDZA KREW - dramat społ.-obycz. prod. franc.
- 23.40 - Program na czwartek
CZWARTEK - 9.02.95r.
- 17.30 - Program dnia, Do trzech klipów sztuka
- 17.35 - „Kraina Smoka Dodo” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- 18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
- 18.45 - „5 pytań do ...” - program publicystyczny TKŚ
- 19.00 - DWIE PANIE GRENVILLE - miniserial obycz. prod. USA
- 19.50 - DOOKOŁA ŚWIATA - magazyn podróżniczy
- 20.15 - CZARNY WĄWÓZ - dramat historyczno-szpiegowski prod. pol.
- 22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
- 22.10 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - PRAGNIENIE ŚMIERCI - serial sensac. prod. franc.
- 22.35 - Program na piątek
- 6 luty - BEZ LĘKU - prod. USA, od lat 15, g.17, 1915
- 7 luty - CUD W NOWYM JORKU - prod. USA, od lat 12, g.10,17 BEZ LĘKU - g.19.15
- 8 luty - CUD W NOWYM JORKU - g.17 BEZ LĘKU - g. 19.15
- 9 luty - BEZ LĘKU - g.17, 19.15
- 3 luty - JUNIOR - prod. USA, od lat 12, g.17, 19.15
- KRÓLOWA MARGOT - prod. fr.-niem.-wł., od lat 15, g.21.15
- 4-5 luty JUNIOR - g.13, 15, 17
- KRÓLOWA MARGOT - g.19.15

Repertuar kina "Lot"

- 3 luty - JUNIOR - prod. USA, od lat 12, g.17, 19.15
- KRÓLOWA MARGOT - prod. fr.-niem.-wł., od lat 15, g.21.15
- 4-5 luty JUNIOR - g.13, 15, 17
- KRÓLOWA MARGOT - g.19.15

Przedsiębiorstwo Komunalne

"PEGIMEK" sp. z o.o.

w Świdniku ul. Konopnickiej 2

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu m-ki STAR - asenizacyjny typ 28SK41, nr rejestracyjny LUS 393C, nr silnika 56922, rok produkcji 1981, cena ofertowa 35.000.000zł.

Oferty z podaniem wykorzystania w/w pojazdu należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w okresie 7 dni od terminu ich składania. Informacji dotyczących przedmiotu przetargu udziela Dz. Techniczny, pok. nr7, tel. 128-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. R-19

OGŁOSZENIA

Kupię działkę rekreacyjną z domkiem na Pojezierzu Łęczyńskim. Tel.: 68-36-87 po 19.00

Sprzedam 126p, 1984r, nowy silnik, tel.:68-37-48

Spółdzielcze M-3 w Poznaniu zamienię na Świdnik lub Lublin. Wiadomość w redakcji

Wynajmę mieszkanie (małe, umeblowane)

wane) w centrum Świdnika, w cenie do 1.200.000(łącznie). Tel.:125-14

D-18

Małżeństwo bezdzietne poszukuje stacji, Racławicka 13/67, tel.:67-79

D-22

Sklep UBIORY z DRUGIEJ RĘKI ZAPRASZA, Czerwieńska 12, od 10 do 18

D-20

Sprzedam lub zamienię na mieszkanie pół bliźniaka. Wojska Polskiego 46

D-13



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Z Konferencji Sprawozdawczej Rady Delegatów ZZP

24.01.1995 r. odbyła się konferencja sprawozdawcza Rady Delegatów Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Swidnik” S.A.

Spośród zaproszonych gości na sali obrad obecni byli: posłanka IZABELLA SIERAKOWSKA, senator GRZEGÓRZ KURCZUK oraz dyr. ds. technicznych ANDRZEJ KUKIELKA.

Konferencja została podzielona na dwie części. I część poświęcono na sprawy wewnętrzne związkowe i sprawom miasta. W tej „Panoramie” skupimy się tylko na tej części. Obrady rozpoczął przewodniczący Związku kol. JERZY DERDEJ, który powitał przybyłych na konferencję. Następnie został wybrany przewodniczący zebrania, protokółanci, powołano komisję uchwał i wniosków oraz komisję skrutacyjną. Na przewodniczącego zebrania wybrany został kol. Jerzy Derdej. Po informacji komisji skrutacyjnej, iż konferencja Rady Delegatów jest prawomocna, przystąpiono do obrad.

Na początku przewodniczący złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Związku. Poinformował, że głównymi tematami, jakimi zajmował się Zarząd Związku to negocjacje placowe, zapomogi oraz sprawy interwencyjne zarówno członków naszego Związku jak i nie zrzeszonych. Poinformował również o rozpoczęciu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach naszego Związku, która powinna zakończyć się do końca maja.

Następnie głos zabrał przewodniczący komisji rewizyjnej Związku, który złożył sprawozdanie z działalności finansowej Związku. Przeprowadzone kontrole wykazały prawidłowe prowadzenie spraw finansowych. Drobne niedociągnięcia, tj. uchybienia formalne polegające na nie opisanu kilku rachunków, zostały przez Zarząd Związku uzupełnione.

Kolejną sprawą, którą zajęła się Rada Delegatów było sprawozdanie z wykorzystania środków finansowych ujętych w preliminarzu wydatków za 1994 r.

Sprawozdanie zostało przyjęte, w związku z tym przystąpiono do dyskusji na temat preliminarza wydatków na 1995 r. Dyskusja skupiała się na funduszu strajkowym. Ogólnie stwierdzono, że przeznaczona kwota na fundusz strajkowy Związku jest niewystarczająca. W związku z powyższym postanowiono, że wszelkie nadwyżki, jakie pozostaną w preliminarzu zostaną skierowane na ten fundusz.

Kolejną sprawą, którą zdominowała dyskusja, to podwyżki usług komunalnych na terenie miasta Świdnika. Wiele gorzkich słów padło pod adresem Zarządu Miasta. Krytyka dotyczyła również naszych radnych. Pytano dlaczego tak drastycznie podniesiono ceny wody, odprowadzania ścieków, wywozu nieczystości komunalnych, czynszów w mieszkaniach komunalnych oraz stawki podatków lokalnych. Pytano, kto płaci za przecieki w sieciach wodociągowych.

Na te i inne pytania odpowiadali nasi radni. Poinformowali, że

głosowali za podwyżką cen wody, wychodzili jednak z założenia, że w sieci miejskiej brak jest rezerwy. W przypadku awarii mogłaby po prostu nastąpić tragedia. Ponadto wyjaśnili, że w Świdniku ponad 90% odbiorców wody to odbiorcy indywidualni. Brak jest dużych zakładów przemysłowych, które — jak np. w Lublinie — płacą wyższą cenę za wodę niż odbiorcy indywidualni. W związku z powyższym, cena wody tak drastycznie została podniesiona.

Odnosnie pozostałych podwyżek — generalnie radni Klubu Centrolewicy głosowali przeciwko tak dużym podwyżkom. Uważano, że nie ma merytorycznych i finansowych podstaw do takich podwyżek. Przechylali się do wzrostu cen usług komunalnych, ale w granicach wzrostu inflacji. Typowym przykładem był wywóz śmieci. Mimo tych wyjaśnień, związkowcy żądali oficjalnej wypowiedzi radnych czy bronią oni interesów swego elektoratu. Ponadto zostało stwierdzone, że w wyniku tych podwyżek więcej świadczeń nie będzie płacono czynszów i podatków.

Kolejną sprawą, która została poruszona, to pojawienie się na niektórych wydzielach ulotek dotyczących zasady podwyżek w zakładzie proponowanych przez nasz Związek. Przewodniczący stwierdził, że wyliczenia na tej ulotce są ewidentną bzdurą. Delegaci dodali od siebie, że kolporter tych ulotek wykazał brak cywilnej odwagi i nie podpisał się pod nimi oraz że zależy mu na skłóceniu załogi.

Stwierdzono ponadto, że ktoś naprawdę nie ma nic do roboty i strasznie mu się nudzi, skoro ma czas wypisywać takie idiotyzmy.

Zwrócono również uwagę, że należy doprowadzić do tego, aby przed każdym rozmowami z Zarządem Spółki, związki działające na terenie zakładu spotykały się i uzgadniały wspólnie stanowisko.

Na zakończenie I części konferencji przystąpiono do przegłosowania zgłoszonych uchwał i wniosków w trakcie dyskusji. Postanowiono:

- wypłaty statutowe pozostać na poziomie 1994 r.,

- protokół komisji uchwał i wniosków odczytać na następnej konferencji Rady Delegatów i rozliczyć wykonanie,

- nadwyżki finansowe po rozliczeniu roku finansowego skierować na fundusz strajkowy,

- na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych wydziałowych kół związkowych zebrać opinię na temat zwiększenia składki i uzyskanie fundusze skierować na fundusz strajkowy,

- wystosować protest do Zarządu Miasta w sprawie zwiększenia cen usług komunalnych.

Konferencja Rady Delegatów zatwierdziła preliminarz wydatków na 1995 r. z jedną zmianą, polegającą na przesunięciu części kwoty z poz. 9 na poz. 15.

Na tym pierwszą część konferencji Rady Delegatów zakończono.

P.A.S.

Jak zaoszczędzić na fiskusie?

Zbliża się czas rozliczania z podatku dochodowego za 1994 rok, spotkamy się więc z PIT-am. W związku z tym chcielibyśmy przypomnieć Państwu, jak można zaoszczędzić na fiskusie.

Na początek przedstawimy ściągawkę, w jaki sposób obliczyć podatek za rok 1994.

Podstawa podatku czyli roczny dochód	Podatek
do 90 mln 800 tys. zł	21% podstawy minus 1 mln 212 tys. zł
od 90 mln 800 tys. zł do 181 mln 600 tys. zł	17 mln 856 tys. zł plus 33% od nadwyżki dochodów ponad 90 mln 800 tys. zł
powyżej 181 mln 600 tys. zł	47 mln 820 tys. plus 45% od nadwyżki ponad 181 mln 600 tys. zł

Podstawa do obliczenia podatku są roczne dochody, czyli wszystko to, co w 1994 roku wpłynęło do naszej osobistej kasy: pensje albo renty czy emerytury, umowy — zlecenia, umowy o dzieło (z rachunkiem) itp.

O czym jeszcze warto pamiętać? O tych wydatkach poniesionych w roku podatkowym, które można (a nawet trzeba!) odliczyć od podstawy podatkowej, od rocznego dochodu. Znajdą reguły stosowania ulg można świadomie dokonywać wyboru, co się bardziej opłaca.

Możliwość jest wiele, decyzję — najlepiej z ołówkiem w ręku — każdy musi podjąć sam. Ale żeby taki rachunek przeprowadzić, trzeba po prostu wiedzieć jakie wydatki i w jakiej wysokości można odpisać od podstawy?

13 MLN 620 TYS. ZŁ NA REMONT MIESZKANIA

Odpis od tej wysokości przysługuje osobie, która ma tytuł do zajmowania lokalu. Powyższa suma to górna granica. Więcej odjąć nie można, nawet gdyby remont był gruntowniejszy i kosztowniejszy. Jest też granica dolna, otóż nie można rozliczać z fiskusem wydatków mniejszych niż 1 mln 816 tys. zł. Każdy tańszy remont pokrywany z własnej kieszeni nie daje — niestety — podstaw do ulgi podatkowej. A szkoda!

Poniję przedstawiamy podstawowe prace kwalifikujące się (na podstawie rachunków) do rozliczania podatkowego: tynkowanie i malowanie mieszkania, wymiana i układanie parkietu, glazury, boazerii, stolarki okiennej i drzwiowej, naprawa, wymiana,

remont instalacji elektrycznej, gazowej, wodno-kanalizacyjnej, ogrzewania, montaż krat okiennych, dodatkowych drzwi, naprawa dachu, instalacja domofonu i alarmu, docieplenie budynku, zabudowa wnek. To tylko niektóre przykłady. Reguła jest taka, że odlicza się wydatki poniesione na trwałe wyposażenie mieszkania. Natomiast nie wchodzi w grę zakup pralki, lodówki, telewizora, dywanu, mebli itp.

2 MLN ZŁ NA DOKSZTAŁCENIE

Może to być opłata za egzamin kwalifikacyjny albo kursy językowe, bądź też koszt kursu-konferencji podnoszącej kwalifikację. Wydatki te (łącznie do 2 mln zł) można odliczyć od podstawy pod warunkiem, że nie zostały już raz ujęte w kosztach uzyskania przychodów.

9 MLN 172 TYS. ZŁ NA CZESNE

Chodzi o czesne w szkołach niepublicznych (podstawowych, średnich, zawodowych), do których uczęszczają dzieci podatnika. To jest odpis maksymalny. Więcej odjąć nie można, nawet jeśli rzeczywisty wydatek był wyższy. I jeszcze jedno: odpis nie dotyczy czesnego w szkołach wyższych, żłobkach i przedszkolach.

WYDATKI NA KOMITET RODZICIELSKI I DAROWIZNY

Z wydatków na komitet rodzicielski w szkole państwowej można odliczyć nie więcej niż 10% rocznych dochodów. Także do 10% dochodów można sobie odliczyć z tytułu darowizny pieniężnej na cele naukowe, naukowo-techniczne, oświatowe, oświatowo-wychowawcze, kulturalne, kultu reli-

gijnego, kultury fizycznej i sportu, na budowę dróg, wodociągów, telefonów na wsi, strażnic p.p.oż., gminnych mieszkań itp.

16 MLN ZŁ NA AKCJE I OBLIGACJE

Chodzi o obligacje skarbu państwa nabyte na tzw. rynku pierwotnym z pierwszej ręki, czyli np. w PKO BP, a nie na giełdzie (także akcje spółek skarbu państwa, np. Banku Handlowo-Przemysłowego). W przypadku obligacji (roczne bądź trzyletnie) — ich zakup do wysokości 16 mln zł można sobie odliczyć od podstawy opodatkowania pod warunkiem, że nie zostaną one sprzedane przed upływem następnego roku podatkowego.

Na koniec dwie pozycje, którymi drobni ciutłacz raczej nie będą zainteresowani.

ZAKUP DZIAŁKI BUDOWLANEJ

Od dochodu można odliczyć koszt nabycia działki pod budowę domu mieszkalnego (jeśli jest to działka większa, to nie całej, tylko 350 metrów kw.). Transakcja musi być przeprowadzona notarialnie w roku, za który rozliczamy się podatkiem.

511 MLN ZŁ NA BUDOWĘ LUB ZAKUP MIESZKANIA

Z tej ulgi można skorzystać niezależnie od odpisu kosztów nabycia działki. Odpisu 511 mln zł można dokonać: budując dom, wnosząc wkład do spółdzielni mieszkaniowej do czasu objęcia lokalu, kupując dom bądź mieszkanie od firmy, która prowadzi taką działalność gospodarczą, rozbudowując budynek na cele mieszkalne, przebudowując na ten cel starych, suszarnie itp.

Kupno mieszkania na wolnym rynku nie upoważnia do ulgi podatkowej.

Na zakończenie dwie uwagi — również bardzo ważne. Wszystkich tych odliczeń możemy dokonać, gdy rozliczymy się sami z urzędem skarbowym (nie można tego sedować na firmie, w której pracujemy). Po drugie — korzystając z odpisów trzeba mieć podkładki w postaci rachunków czy też faktur z VAT-em lub tzw. uproszczonych i trzymać je przez 3 lata, gdyż w tym czasie fiskus może sobie o nas przypomnieć i poprosić o wyjaśnienia.

Na podstawie NTP-P.A.S.

Przekonywanie przekonanych?

Obszerny artykuł polemiczny zamieszczony w ostatnim „Grocie” a także mój własny wcześniejszy tekst pt. „Nie honorować spory o honory” są dobrymi przykładami rozmiarowania się argumentacji. Przyznaję że to do swej części „winy”. Sytuacje tego typu zdarzają się nie raz, nie dwa i przysparzają kłopotów zarówno piszącym, jak i czytelnikom.

Czas już dokładnie wyjaśnić skąd biorą się i na czym głównie polegały te kłopoty. Zacytuje tu własny tekst (nie publikowany), opracowany z zupełnie innej okazji, który pasuje do zaistniałej sytuacji.

„Lata 1981—94 zaowocowały w Świdniku bardzo głębokimi podziałami społecznymi. Utworzyły się trzy kręgi społeczne: lewicowy, centroprawicowy i prawicowy. Podziały sięgają głęboko, aż do sfery towarzyskiej. Wytworzyły się grupowe stereotypy postrzegania „swojego” kręgu i „nieswoich” kręgów. Nie zauważa się zachodzących przemian ani w swoim, ani w obcych kręgach. Stereotypy te w niewielkim już stopniu odpowiadają obiektywnej rzeczywistości, stając się główną przeszkodą rozwoju społecznego i znacznie utrudniając współzycie w innych dziedzinach.”

Kiedy uprzednio używałem określenia „inne środowiska”, to miałem na myśli w/w „kręgi” społeczne, a mówiąc o różnicach poglądów w społeczeństwie świdnickim chodziło mi m.in. o w/w stereotypy. Moim błędem było użycie zbyt daleko idących —

jak się okazuje — skrótów myślowych.

Szanując poglądy mego Szanownego Oponenta, który obszernie wyłożył uznawane przez siebie wartości, co przecież nie oznacza, że muszę się z nimi w pełni zgadzać i popierać. Tak się składa (niestety lata leca), że o wielu sprawach mogę mówić własnym głosem, bo je znam z osobistych przeżyć i doświadczeń. Uczyłem się w czasach kiedy historii nie fałszowano jak stało się to później i jak to dzieje się obecnie. Czasy II wojny światowej — ciągły strach, ranni, zabici, działania partyzanckie, wieszanie zakładników, wyprowadzanie Żydów na zagładę, podpalenie mego rodzinnego domu i miasta przez Niemców, życie na linii frontu przez parę miesięcy itd.: itp. tkwią w mojej pamięci. Dlatego, mimo wysiłku, nie jestem w stanie zaaprobować poglądu, że walka o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej da się porównać ze spacerami i zapalaniem świeczek, jako równoważnego wkładu w odzyskanie suwerenności. W tym drugim przypadku większość społeczeństwa polskiego, reprezentowana przez różne orientacje i organizacje społeczne i polityczne, dążyła w tym samym kierunku usamodzielnienia. Dlatego stało się to tak stosunkowo łatwo, Po-

nieważ i ja działałem w tym kierunku, to wspólnie, mój Szanowny Oponent, możemy sobie pogratulować uzyskania większej suwerenności. Piszę o większej suwerenności, bo całkowita nie istnieje, tak jak i nie istnieje pełna wolność osobista. Jest ona ograniczana dobrowolnie przez zawierane porozumienia, umowy i układy międzynarodowe.

Cieszy mnie to, że Pan, jak i ja możemy się swobodnie wypowiadać publicznie. Mam nadzieję, że tego prawa będziemy wspólnie bronić dla wszystkich. Zarazem dobrze byłoby, abyśmy próbowali siebie wzajemnie lepiej zrozumieć. Nie musi to oznaczać pełnej zgody, ale na pewno prowadzi do stwierdzenia w czym naprawdę się nie zgadzamy, a w czym naprawdę jesteśmy zgodni. Już te krótkie, kilkumiesięczne doświadczenia z bezpośrednich kontaktów na terenie Rady Miejskiej są bardzo pouczające. Coraz bardziej zacinamy postrzegając siebie nawzajem takimi, jakimi naprawdę jesteśmy. Coraz mniej jest w tym starych stereotypów. Ten proces będzie postępował nadal, jest nieunikniony i korzystny dla wszystkich. Proponuję, by ten proces upowszechniać w całej społeczności świdnickiej.

Roman Kuliński

Materiały ZZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

Z KĘDZIERZYNA NA TARCZY

Żarty się skończyły

Nie udało się siatkarzom Avii wyprawa do Kędzierzyna. Przegrali obydwa mecze. W sobotę żółto-niebiescy zagrali odważnie (zwłaszcza w I i III secie). Zdobywali punkt po punkcie, kilka razy nawet prowadzili. Wszystko wracało do normy w końcówkach tych partii. Gospodarze punktowali wtedy świdniczan bezlitośnie.

Mostostal gra nadal dojrzała siatkówkę. Dobrze działa w tym zespole blok, druga linia asekuruje czujnie atakujących (Kwiosowski i Szarka), we znaki daje się rywalom zagrywający. Większości tych elementów brakowało w grze naszego zespołu. Stalowcom starali się dorównać jak tylko potrafili — RYBAŁKIN i BAGNIUK. Wspierał ich dzielnie URBANOWICZ.

Sobotnie 3:0 (9, 3, 10) dla Mostostalu (w ciągu niespełna godziny) nie wróżyło nic dobrego przed meczem rewanżowym. Drużyna z Kędzierzyna czuje się pewnie we własnej hali.

W niedzielę gospodarze skopowali wyścizną z dnia poprzedniego. Wygrali znowu 3:0 (7, 10, 2). Mówiąc „językiem” graczy tenisa stołowego — nie wypuścili Avii z... dziesiątki.

Dwie porażki naszych siatkarzy w Kędzierzynie nie nastrajały optymistycznie. Ich dotychczasowy dorobek punktowy jest skromniutki. Drużyna „siedzi” nadal w dołku! Innymi słowy — żarty się skończyły! Do końca rozgrywek już tylko cztery podwójne kolejki. Avia zagra dwa mecze u siebie (z Borynią i AZS Olsztyn) i dwa na wyjazdach (z Rakowem i Resovią).

Nie zwojowawszy nic z czołowymi drużynami naszej grupy (Legia, Mostostalem i Górnikiem z Radlina), przyjdzie naszym grać znowu z zespołami „dolnej półki”. I jeżeli świdniczan nie zaczyna zdobywać punktów, w turniejach play-off, które rozpoczyna się po rozgrywkach ligowych, mo-

że być jeszcze gorzej. W decydujących bataliach o awans lub spadek wiele zależy często od szczegółów. Przekonała się o tym Avia kilka lat temu. Żółto-niebieskich „spuścił” wtedy do II ligi krakowski Hutnik. Hutnicy wygrali jeden mecz w Świdniku, a następnie pokonali u siebie dwukrotnie Avię. Za kilka dni ważny dwumecz z siatkarzami Boryni. Przeciwnik średniej klasy, dryfujący w okolicach środka tabeli, ciulający punkty gdzie się tylko da. W meczach w Jastrzębiu przegraliśmy dwukrotnie (1:3 i 2:3). Drugi mecz był mizernym popisem sędziów. Głośno było o tym w prasie.

Czy Avia zdobędzie komplet punktów w rewanżowych spotkaniach z tym przeciwnikiem? Bądźmy optymistami!

KR-K

Świdnickie „delfiny” nie spuszczają z tonu

Kasia Dajnowska
mistrzynią Polski

Tytuł mistrzyni Polski wywalczyła na pływalni w Krakowie KATARZYNA DAJNOWSKA ze Świdnika. W pływakach mistrzostwach trzynastoletków zawodniczka Avii wygrała na dystansie 800 m st. dowolnym w czasie 9.59,14 sek. Srebrny medal na tym dystansie zdobyła również świdniczanka — MONI-

KA MIROSLAW (10.07,76 sek.). Szóstą była Anna Kędracka z Avii (10.15,00). KATARZYNA DAJNOWSKA zdobyła także medal srebrny na dyst. 200 m stylem dowolnym (4.53,28). BARTOSZ OSTROWSKI był trzeci w wyścigu na dyst. 200 m st. dowolnym (2.14,52).

Wiele powodów do zadowolenia! Świdnickie „delfiny” trenera Jacka Miciuła nie spuszczają z tonu!

kk

GŁOS
SPORTOWY
Penetracja
terenu

Drugi kontrolny mecz rozegrali piłkarze Avii. Przegrali 0:1 z Ładą Biłgoraj. Szkoleniowcy Avii jak widać zaglądają coraz częściej na boiska klubów regionalnych. I bez kozery. Tam również można znaleźć młode talenty piłkarskie. Niegdyś wylegarnie „futbolowych piskląt” miały takie kluby jak: Ruch Izbiца, Chelmianka czy Tomasovia. Obecnie mówi się głośno o Stali Kraśnik i Ładzie Biłgoraj.

k.k.

ŚWIDNICZANIE
W RADAWCU

Dokończenie ze str. 1

24-letniej przerwie z inicjatywą świdnickich działaczy Aeroklubu Robotniczego. Na tym samym lotnisku w Świdniku, gdzie w 1939 roku przeprowadzono ostatnie przedwojenne zawody, w lutym 1963 roku wylądowało 8 samolotów na nartach, inaugurując I Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe. I potem, z niewielkimi przerwami kontynuowano je przemennie — raz w Świdniku, raz w Radawcu — aż do 1989 roku. Wielokrotnie zwyciężali w nich piloci z naszego Aeroklubu, a swego rodzaju rekordzistami okazali się Ryszard Kasperek i Eugeniusz Milcarz, którzy przez cztery kolejne lata zdobywali Puchar Przechodni Wojewody Lubelskiego.

Przez 5 ostatnich lat na pokrytych śniegiem lotniskach trwała martwa cisza. Nie walczyli silniki samolotów na nartach, bo kłopoty finansowe aeroklubów poważnie ograniczały możliwości sportowego latania. Jednocześnie wszakże intensywnie podejmowano starania o wznowienie Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodów Samolotowych. No i wreszcie, 8 lutego, na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu, spotykają się piloci z kilku aeroklubów regionalnych. Będą wśród nich także załogi reprezentujące Aeroklub Robotniczy w Świdniku. Jak wypadną w rywalizacji z innymi, wśród których są także mistrzowie świata i Europy w lataniu rajdowo-nawigacyjnym, zobaczymy. Póki co wszyscy martwią się czy samoloty będą latały z nartami, czy... na kołach. I jest to dylemat każdego zimowych zawodów w całej ich ponad 60-letniej historii.

(ced)

WYRÓŻNIENIA DLA DZIAŁACZY TKKF - TAKŻE ŚWIDNICKICH

OGNIKA
wstają z klęczek

Do Zarządu Ogniska TKKF Świt dotarły uchwała i protokół z obrad XIII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Z nadesłanego sprawozdania wybraliśmy najciekawsze (naszym zdaniem) głosy w dyskusji, które poniżej przytaczamy.

ANDRZEJ WAWRZYCKI (kier. działu sportowego Dziennika Lubelskiego): „Ogniska TKKF powinny częściej informować o swej działalności gazety lokalne. Informacje z ZW TKKF nadsyłało co pół roku. Liczyły po kilka stron. To zbyt mało, by mieć pełną orientację, co dzieje się w tych stowarzyszeniach w całym regionie”.

STANISŁAW KUSIAK (prezes ogniska Nadbystrzyckiego): „Przez ostatnie pół roku prezydium i biuro ZW TKKF pracowało jak nigdy dotąd. Analizowano system kadr w TKKF, prowadzono prace nad projektami ustaw o kulturze fizycznej, poszukiwano sponsorów. Co się zaś tyczy działalności poszczególnych ognisk, wiele z nich przejawiało ożywioną działalność w sensie organizowania ciekawych imprez, zwłaszcza w okresie obchodów Tygodnia Kultury Fizycznej i Światowego Dnia Sportu”.

ANDRZEJ OPRUS (szef ogniska Czuby): „Krzewienie kultury fizycznej w każdym środowisku musi być skierowane w różnych kierunkach. Ogniska nie mogą zapominać o pracy z młodzieżą. 70% młodych ma dziś zdeforowaną budowę ciała. Ważnym

odcinkiem naszej pracy jest rekreacja dla dorosłych. Z satysfakcją odpowiadamy, że zadbały o te sprawy na własnych podwórkach takie ogniska jak: Metalowiec, Grażyna, Róża i Drukarz z Lublina, Relaks i Herkules z Kraśnika, Chemik z Puław i Świt ze Świdnika. Cieszymy się, że o naszej działalności można wiele poczytać w gazetach i tygodnikach. TKKF wstaje z... klęczek! A to dobry prognostyk!

Na XIII Walnym Zjeździe Delegatów TKKF w Lublinie wręczono odznaczenia i wyróżnienia wielu aktywnym działaczom. Nie zabrakło wśród nich i świdniczan.

Złotą Odznakę ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY FIZYCZNEJ otrzymał KAZIMIERZ SACHARUK, srebrną — KAZIMIERZ PATRZAŁA, brązową — RYSZARD RZĘDZICKI, ZBIGNIEW SKURAK, RYSZARD WILLAND i KRZYSZTOF WYBRAŃSKI.

ZŁOTE HONOROWE ODZNAKI TKKF otrzymali: ZBIGNIEW

Świdnik, 26 stycznia 1995 r.
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Świdniku,
Pan KRZYSZTOF ŻUK

Szanowny panie Przewodniczący, do zajęcia stanowiska w sprawie podziału skromnych środków budżetu gminy na 1995 rok skłoniły mnie głoszone poglądy środowisk opiniodawczych, mających znaczny wpływ w organach władz gminy. Jest sprawą oczywistą, że tak jak większość mieszkańców Świdnika oczekuję aby pieniądze podatników były przeznaczone na działania prorozwojowe, skłaniające do inwestowania w działalność gospodarczą. Oczekuję również zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, poprawy infrastruktury, budowy szkół, przychodni zdrowia, dofinansowania żłobków i przedszkoli, pomocy nieradzącym sobie mieszkańcom itp.

Szeroka dyskusja nad budżetem lokalnym jest nieodłącznym elementem demokracji samorządowej i z pewnością przyczyni się do gospodarowania groszem publicznym w sposób zbliżony do oczekiwań podatników. Doświadczenia

W trosce
o świdnicki sport

pracy pierwszej demokratycznie wybranej Rady wykazały, że mieszkańcy Świdnika w wyniku polemik politycznych wiedzieli, że dokonywane są zmiany ulic, podwyżki cen czynszów czy wody. Nie wszystkie dziedziny życia społeczności miejskiej miały jednakże szansę dotarcia do świadomości opinii publicznej. Informacja o żywotnej dla miasta dziedzinie, jaką jest sport, a ściślej mówiąc jego finansowanie, była znikoma.

Mam nadzieję, że w natłoku ważnych zadań najwyższej władzy w gminie, nie umknie fakt istnienia w mieście dwóch klubów sportowych, posiadających na swoim koncie duże osiągnięcia, z których — piszę to z pełnym przekonaniem — mogę być dumny jako mieszkaniec stosunkowo małego miasta. Kontynuacja uprawiania sportu w szkołach i na placach sportowych są kluby sportowe. Wizytówką Świdnika oprócz śmigłowców jest sport. Sport promuje miejscowość w kraju i jest ambasadorem narodów w skali międzynarodowej.

Myślę, że szacowne gremium, któremu Pan przewodniczy, przyczyni się do utrzymania już istniejącego zaplecza sportowego. Przejściowe trudności największego do tej pory sponsora, jakim była WSK, skłania do zwrócenia się o pomoc również do władz miasta, na rzecz którego mieszkańców działają kluby sportowe. Brak zaangażowania ze strony władz miasta spowodowałby zniknięcie świdnickiego sportu z krajowej areny, tak jak zginął na arenie międzynarodowej sport polski.

Przewodniczący
Komisji Miedzyszakładowej
NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Świdnik”
Marian Król

Okruchy
sportowePRÓBNE GALOPY
PIŁKARZY AVII

Z Ostrowa Lubelskiego powrócił do Świdnika piłkarze Avii. Dziesięciodniowy oboz szkoleniowy był wstępem do kolejnego etapu pracy przed wiosenną rundą rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Świdniczanie wygrali pierwszy mecz kontrolny ze Stalą Kraśnik 2:1!

ANDRZEJ DZIEWULSKI
W KSZO?

Były profesjonalny piłkarz Avii w wadze ciężkiej Andrzej Dzięwulski ma zamiar występować w pierwszoligowym zespole KSZO Ostrowiec. Jeśli tak się stanie, będzie to już drugi świdnicki piłkarz występujący w tym klubie. Pierwszym był GRZEGORZ SZEREMETA.

ŚLĄZACZ JUŻ TRENUJE!

Do Świdnika zjechała kadra piłkarzy ze Śląska. W świdnickiej hali sportowej „kroi się” niebawem ciekawy mityng bokserki. Zadbą o to (wiadomo) niestrudzony propagator tej dyscypliny sportu na naszym terenie — WALDEMAR KOWALSKI.

kk

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOS (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-07) rozgłoszeń 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, Zam. 239, n. 2000.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.